

Andżelika ma 12 lat – ma normalną rodzinę i bliskie koleżanki w szkole. Od kiedy dostała trzy lata temu telefon, cały wolny czas codziennie spędza po kilka godzin na mediach społecznościowych i TikToku. W szkole żywi się głównie chipsami. Ku udręce swoich rodziców, zupełnie przestała sobie radzić w nauce. Nie jest w stanie skupić się na niczym dłużej niż 30 sekund. Nic jej nie cieszy. Niczego nie uznaje za ważne.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Andżeliki nic nie cieszy i że niczego nie uznaje za ważne?

A: *Biologia*

Basia miała bardzo ugodowych i spokojnych rodziców. Niestety, nigdy ich nie poznała, bo zginęli w wypadku, gdy była niemowlakiem. Wychowuje się w rodzinie zastępczej. Żyje jej się bardzo dobrze: doskwiera jej tylko brak asertywności. Chciałaby to zmienić, ale na razie ją to przerasta – unika jak ognia każdej sytuacji potencjalnej niezgody.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Basia jest nieasertywna?*

A: **Biologia**

Bogdan wie, że musi chodzić na studia, by je sprawnie skończyć, ale siedzenie na wykładach go dobija. Miesiąc temu dziewczyna Bogdana zaciągnęła go do chodzenia razem z nią codziennie rano na basen. Niedawno Bogdan z zaskoczeniem odkrył, że stało się coś szokującego – kładąc się wieczorem spać, zaczął się zastanawiać nad tematami, które ostatnio były poruszane na wykładach.

Zastanawiał się, jak do tego doszło? Dlaczego zaczęło go to interesować? Dlaczego zamiast myśli, że znowu czeka go kolejny dzień męczarni widział jakieś pozytywy? Przecież od początku semestru chodził na te same zajęcia, wykłady i laboratoria.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Bogdan zmienił podejście do studiów?

A: **Biologia** (wysiłek fizyczny wpłynął na poprawę samopoczucia, co zmieniło obraz studiów).

Franek, od dawna miał trudne relacje rodzinne. Będąc w technikum, pokłócił się z rodzicami do tego stopnia, że ci wyrzucili go z domu. Chcąc się uniezależnić szybko zauważył, jak wiele mógł zarobić oszukując nieświadomych ludzi. Pewnego dnia przypadkiem dowiedział się, że miesiąc temu zmarła jego mama – nikt go o tym nie poinformował. Zszokowany i nieostrożny, Franek dał się odnaleźć gościowi, którego roku temu wyrolował na 5 000 złotych – był to brat jego kolegi z technikum. Franek się załamał – był splukany, a po oszukaniu tylu ludzi był pewien, że czeka go odsiadka. Po dwóch dniach nad ranem usłyszał pukanie do drzwi. Pewien, że to policja, osłupiał, gdy otworzył drzwi bratu dawnego kumpla. Powiedział Frankowi, że znalazł większość osób, które ten oszukał i zwrócił pieniądze tłumacząc, że to wynik „nieporozumienia”. Franek nie rozumiał dlaczego brat kumpla to zrobił, ale usłyszał: „wiem o Twojej rodzinie, o śmierci Twojej mamy i że ledwo przędzisz. Tak się składa, że przez ostatnie dwa miesiące zarobiłem więcej, niż ty się nakradłeś w ciągu ostatnich dwóch lat, więc pozwól, że zapomnę o moich krzywdach, opłacę Ci pokój na kolejny rok, a Ty skończysz szkołę i zajmiesz się potem czymś legalnym.”

Franek nigdy już nie był taki sam. Zaznawszy tak niezasłużonego przebaczenia wrócił do szkoły, a kilka tygodni później pogodził się z ojcem. Najdłużej zajęło mu wybaczenie samemu sobie nieobecności przy pogrzebie mamy, ale i to w końcu nastąpiło – doświadczenie przebaczenia stało się najważniejszym wyznacznikiem jego postępowania aż do końca jego życia.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Franek uważa przebaczenie za tak ważne?*

A: **Bezpośrednie doświadczenia**

Steward to Londyński informatyk. Pewnego razu wylądował w projekcie z samymi Polakami. Po pierwszych kilku spotkaniach nie miał złudzeń – Polacy byli skończonymi chamami. Ciągłe wytykali problemy w projekcie, mówili co im się nie podoba, co jest do poprawy. Bardzo rzadko chwalili to, co działa. Robili to w wyrachowany i bezceremonialny sposób, mało tego: gdy rano się spotykali, nikt nikogo nie pytał „how are you”!

Ale cóż, praca to praca. Po tygodniu Steward się do tego przyzwyczał, po miesiącu już nie próbował tego zmienić, ale gdy minął kwartał, ku swojemu zdumieniu zauważył, że nigdy wcześniej żaden projekt nie szedł tak szybko. Nigdy dotąd spotkania nie były tak treściwe. Gdy ktoś zauważył, że coś nie działa, mówił to bez owijania w bawełnę! Gdy zaś ktoś, raz na dwa tygodnie, pytał Stewarda „co u niego”, to okazywało się, że naprawdę liczył na jakąś odpowiedź, a nie tylko na „fine, thanks!”.

Steward nigdy nie sądził, że szczerść, nawet jeśli czasem trudna, będzie miała tak wspaniałe konsekwencje. Gdy projekt się skończył, Steward już wiedział: chciał żyć w otoczeniu, w którym o problemach można tak zwyczajnie mówić, dlatego postanowił odtąd zawsze starać się mówić to, co uważał, nawet jeśli było to trudne.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Steward uważa mówienie tego, co się myśli za tak ważne?

*A: **Bezpośrednie doświadczenia***

Agnieszka na początku liceum została wciągnięta przez koleżanki do klubu palaczy papierosów. Polegało to na tym, że ukrywając się za śmietnikiem z tyłu szkoły, dziewczyny zostawały po zajęciach, żeby poplotkować i wypalić po papierosie. Gdy Agnieszka była tam po raz trzeci, przyłapał ich woźny szkoły, który wyszedł, żeby opróżnić szkole kosze na śmieci. Gdy zobaczył tam cztery palące dziewczyny zdenerwował się, ale powiedział jedynie (chłodno i stanowczo), że chyba im się coś w głowach przewróciło i że jeszcze dziś napisze skargę do dyrekcji i zadzwoni do rodziców każdej z nich. Dziewczyny były przerażone: wiedziały, że mogą za to wylecieć ze szkoły. Woźny widząc ich reakcje dał im drugą możliwość: powiedział, że jeśli są takie dorosłe, to mają teraz 7 minut, żeby wypalić do końca całą paczkę, każda po 10 papierosów i nigdy więcej się tu za szkołą nie pokazać – wówczas zapomni o sprawie.

Agnieszka z koleżankami w przerażeniu zaczęły odpalać kolejno papierosy z nietkniętej paczki i palić po dwa lub trzy papierosy naraz, żeby zdążyć. Po ledwie dwóch minutach Agnieszka zaczęła kręcić się w głowie od dymu, w ustach miała gorzki posmak, po czwartej minucie zaczęła kasłać i omal nie zwymiotowała, a po piątej była przerażona, bo wiedziała, że nie zdąży. Miała mroczki przed oczami, czuła jakby żuła starą skarpetę. Jej koleżanki wcale nie trzymały się lepiej.

Gdy minęła siódma minuta, były dopiero w połowie paczki, jednak woźny wskazał palcem w kierunku chodnika i kazał im zniknąć mu z oczu.

Agnieszka zwymiotowała na przystanku, ale jej rodzice nigdy nie dowiedzieli się o zajściu. Po tym wydarzeniu nigdy więcej nie tknęła papierosa.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Agnieszka nigdy nie zapaliła papierosa po pamiętnym wydarzeniu?*

A: **Bezpośrednie doświadczenia**

Julka wraz z konkubentem (którego nazywa swoim „partnerem”) była zdania, że nie ma niczego złego w chęci posiadania psa zamiast dzieci. Pytana „dlaczego” nie podawała argumentów – tak sądzi i tyle. Wprawny obserwator zauważyłby jednak w jej mieszkaniu dziesiątki kolejnych numerów „Gazety Wyborczej” i „Wysokich Obcasów”, które regularnie, choć niczego nie narzucając, opisywały historie szczęśliwych „rodziców psiecka”.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Julka uważa, że dzieci można zastąpić zwierzętami?*

A:

- **Perspektywa** (Normalizacja)
- **Autorytety** (autorytetem są gazety)

Jesionowo i Malownice od wieków były sąsiadującymi miastami. Ludzie żyli tu bardzo podobnie. Różnica pojawiła się raptem dekadę temu, gdy w Jesionowie organizacja „American Liberal Fund” sfinansowała mieszkańcom program dożywotniego dostępu do seriali pokazujących życie w amerykańskich, wielkich, liberalnych miastach. Widząc to, władze Malownic nie chciały pozostać w tyle. Nie udało im się znaleźć funduszy na seriale, ale otrzymali granty na dożywotni dostęp „Pingwinów z Madagaskaru” oraz filmów sensacyjno-dokumentalnych dla własnych mieszkańców.

Niedawno w Jesionowie zrobiło się głośno o tym, że zaczęło rosnać spożycie coca-coli wśród młodych ludzi i że ich zdrowie radykalnie spadło. Pytani o ten problem młodzi mieszkańcy Jesionowa odpowiadali zazwyczaj to samo:

„Dla mnie ten lajfstajl nie jest okej. Ale kim ja jestem, żeby oceniać wybory innych i mówić im, jak mają żyć?”

Z kolei o spożyciu coca-coli, młodzi mieszkańcy Malownic odpowiadali tak:

„Wiadomo, część kumpli pije colę, ale z tym trzeba ostrożnie. To trucizna, jak palenie fajek. Jak ktoś przesadza, to przecież nie będę beczynn timer patrzył jak ktoś niszczy sobie życie.”

Pytanie o czynn timer:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że młodzież z Jesionowa uważa, że nie mają prawa sugerować kolegom, że picie coca-coli jest niewłaściwe?

A: **Perspektyw a**

Patryk od lat pracował w dziale moderowania treści YouTube'a. Był zaangażowany politycznie i podczas wyborów prezydenckich, niepostrzeżenie znajdował filmy dotyczące wywiadów z kandydatami i pod wszystkimi sztucznie dodawał po kilka tysięcy polubień dla komentarzy wspierających jego ulubionego kandydata – nie usuwał żadnych treści, nie dodawał żadnych własnych komentarzy, zmieniał jedynie polubienia komentarzy już istniejących.

Po wyborach okazało się, że wyborcy oglądający YouTube'a zagłosowali ponad trzykrotnie częściej na ulubionego kandydata Patryka niż ludzie o tym samym wieku, wykształceniu i zamieszkaniu, ale którzy czerpali informacje z innych miejsc niż YouTube.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że ludzie oglądający YouTube'a zagłosowali tak znacząco na ulubionego kandydata Patryka?

A:

- **Perspektywa (Normalizacja)** – nieprzekonani wyborcy korzystający z YouTube'a, zobaczyli, że ulubiony kandydat Patryka musi mieć słuszność, skoro jest tak masowo popierany przez ludzi.
- **Wspólnota** – być może wspólnota polubiących komentarze na YouTube'ie nie istniała, ale z perspektywy użytkowników YouTube'a wszystko wskazywało na jej prawdziwość.

Antek, najmłodszy spośród siódemki rodzeństwa, jako jedyny w rodzinie został matematykiem. U niego w rodzinie wszyscy byli tak samo kumaci – ale, gdy on poszedł do szkoły, zmienił się nauczyciel matematyki choć był surowy i chłodny, świetnie uczył. Dzięki temu Antek najwięcej rozumiał z matematyki w rodzinie. Łatwo mu przychodziło też pomaganie kolegom w zadaniach domowych. Teraz, gdy jest dorosły, matka nie jest już dla niego taka ważna, choć dzięki niej ma świetną pracę. To, co jest jednak dla niego najważniejsze to wiara w Boga, szczęście jego żony i dzieci – tak też został wychowany. A czemu tak bardzo cenił matematykę za młodu? Zawsze chciał mieć coś ważnego, w czym byłby najlepszy.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Antek uważał matematykę za bardzo ważną?*

A:

- **Bezpośrednie doświadczenia** (wartości wtórne)
- **Biologia** (Antek jest z rodziny, w której wszyscy są „tak samo kumaci”, co sprawia, że jego zdolności intelektualne pozwalają mu naturalnie łatwo rozumieć matematykę).

W klasie Hubert jako jedyny uczeń nosi czapkę z daszkiem do tyłu. Cała reszta jego kumpli, z którymi ma dobre relacje nosi czapkę normalnie. Pewnego razu ktoś go zapytał, czemu nosi tak czapkę – on powiedział, że wydaje mu się to fajne. Wprawny obserwator zauważyłby jednak, że Hubert po szkole gra dużo w piłkę, oraz że jego ulubiony piłkarz, którego plakat ma w pokoju, też się często pokazuje publicznie w czapce z daszkiem do tyłu.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Hubert nosi czapkę z daszkiem do tyłu?*

A: **Autorytety zapośredniczone** (przykład własny)

Marysia zawsze mówi prawdę, nawet gdy ma przez to nieprzyjemności. Co ciekawe, jej znajomi tak nie robią za to postępuje tak jej trener pływania, którego uważa za jednego z najważniejszych ludzi w swoim życiu.

Pytanie o czynniki (1 pkt):

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Marysia uważa, że zawsze należy mówić prawdę?*

A: **Autorytety relacyjne** (przykład własny) (autorytetem jest trener pływania)

Mały Michał zawsze wyrzuca śmieci do kosza. Kolega na podwórku zapytał go po co to robi, skoro można je wyrzucić w krzaki. Michał odpowiedział, że robi tak, bo tata powiedział, że tak trzeba i że dobre dzieci tak robią. Jego kolega słusznie jednak zauważył, że przecież jego tata go teraz nie widzi. Michał pozostał jednak przy swoim – skoro tata powiedział mu, że tak powinien robić, to woli go słuchać.

Pytanie o czynniki (1 pkt):

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że mały Michał uważa, że śmieci należy wyrzucać do kosza?*

A: **Autorytety relacyjne** (oczekiwania) (autorytetem jest tata)

Dla prowadzącego:

Niepasujące czynniki i powody niedopasowania:

- Autorytety relacyjne (przykład własny) – nie ma mowy o tym, czy tata Michała sam wyrzuca śmieci do kosza, dlatego nie należy zakładać, że Michał „podpatrzył” jak należy postępować.

Sebastian pochodzi z porządnego domu, ale odkąd trafił do technikum zaczął soczyście przeklinać – w zasadzie z dnia na dzień. Ostatnio zapytano go „czemu tak klnie, skoro wcześniej tego nie robił?”. Odrzekł, że dla niego ekipa to podstawa, a że jego nowi kumple w technikum używają takiego słownictwa, a on nie chce wyjść na lalusia. Z tego powodu i zaczął przeklinać, żeby mieć z nimi wspólny język.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Sebastian przeklina?

A:

- **Autorytety** (oczekiwania) (autorytetem jest grupa),
- **Duchowość grupy i wzajemność oddziaływań**

Dla prowadzącego:

Niepasujące czynniki i powody niedopasowania:

- Autorytety (przykład własny) – Sebastian zaczął przeklinać, żeby nie wyjść na lalusia – oznacza to, że zrobił to „z rozsądku i wyrachowania”, by mieć kumpli, a nie dlatego, że niesłuchanie cenił sobie owych kolegów oraz to, co sobą reprezentują.

Mariusz w nocy z piątku na sobotę został zaczepiony przez dwóch podchmielonych typków na osiedlu pytaniem „za kim jest”. Mariusz zignorował ich, jednak oni zaczęli za nim iść i stawać się coraz bardziej agresywni. W końcu jeden z nich chwycił Mariusza za bluzę i doszło do bijatyki. Nic poważnego się nie stało i w poniedziałek Mariusz opowiedział o tym kumplom w pracy. „Czemu nie zadzwoniłeś na policję?” zdziwili się tamci. Mariusz aż uniósł brwi ze dziwienia. Owszem, przez myśl przeszła mu taka możliwość, jednak on sam spędził młodość na blokach i wiedział, że sprawy lojalności klubowej to sprawa honoru i że załatwia się to samemu. Tak go wychowało podwórko, tak funkcjonowali wszyscy jego niegdysiejsi kumple i było oczywistym, że każdy porządny człowiek tak powinien postąpić.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Mariusz uważa, że są sprawy, z którymi nie idzie się na policję?

A:

- **Duchowość grupy i wzajemność oddziaływań,**
- **Perspektywa**

Krzysiek jest człowiekiem wierzącym. Kiedy ktoś pyta go dlaczego, ciężko mu znaleźć konkretny powód: po prostu, wszyscy jego kumple tacy byli, zaś jemu, od kiedy jest świadomym członkiem Kościoła, jego życie wydaje mu się być na swoim miejscu.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Krzysiek jest „od zawsze” wierzący?

A:

- **Wspólnota** (jego wiara wzięła początek w tym, że naśladował kumpli).
- **Bezpośrednie doświadczenia** (od kiedy jest świadomym członkiem Kościoła, jego życie wydaje mu się być na swoim miejscu).

Koledzy Ignacego zauważyli, że od jakiegoś czasu często używa słów „bynajmniej”, „wszakże”, oraz „niżli”. Nikt nie wiedział skąd wytrzasnął te słowa, aż któregoś dnia podejrzeli, że spędza bardzo dużo czasu na forach internetowych poświęconych intelektualnym rozważaniom nad geopolityką i że blisko połowa wpisów zawiera przynajmniej jedno z tych słów.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Ignacy używa niespotykanych u niego wcześniej słów?*

A: **Duchowość grupy i wzajemność oddziaływań**

Pewnego razu pani Paulina prowadziła samochód w drodze powrotnej z przyjęcia ich przyjaciół – razem z nią jechał jej mąż na miejscu pasażera i dwójka znajomych z pracy na tylnych siedzeniach. W pewnym momencie nie zauważyła pieszego na pasach, jej mąż krzyknął „uważaj” i chwycił za kierownicę, ratując życie przechodnia.

Gdy tylko odstawili znajomych do ich domu, pani Paulina eksplodowała i zaczęła wrzeszczeć na męża za to, że na nią krzyknął, za ton, którym się do niej odezwał, wołając, że życzy sobie takich tekstów, a jej mąż, wiedząc, że jego jest odporna na krytykę, pokornie przyznał jej rację i ją wielokrotnie przeprosił.

Znajomi z pracy, których chwilę wcześniej podwieźli do mieszkania wszystko słyszeli. Kilka dni później w biurze gdy pani Paulina wyszła na chwilę zza biurka usłyszała jak toczy się przyciszonymi głosami rozmowa: „jej facet uratował życie jakiemuś gościowi na pasach, gdyby nie to, Paulina odsiadywałaby teraz wyrok, a ta nie dość, że nie podziękowała, to jeszcze go zjechała jak psa! Jej się nie da niczego trudnego powiedzieć.”

Pani Paulina stanęła jak wryta. Już miała się odwrócić, żeby to skomentować, już zbierała w niej furia, gdy nagle zaświtała jej w głowie myśl: „a co, jeśli te głosy miały rację?”. Stała tak kilka chwil, aż zrobiło jej się niemożliwie głupio. Nagle dotarło do niej, jak to musiało wyglądać i po godzinie, pierwszy raz w życiu doszła do wniosku, że chyba powinna przeprosić męża.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że pani Paulina zmieniła swoje podejście do męża?*

A:

- **Perspektywa**
- **Bezpośrednie doświadczenia**

Ola ma w zwyczaju bardzo zdrowo się odżywać – zdrowie jest bardzo ważne. Pracuje w biurze i gdy wraca do domu, siadała co wieczór przed telewizorem i oglądała seriale, żeby się odstresować. Pewnego dnia jadąc tramwajem do domu coś ją tchnęło. Zaczęła się zastanawiać, czy to nie jest absurdalne, że tak dba o to, co je, a w ogóle się zażywa ruchu? Poświęcanie czasu na to, co lubiła i odpoczynek po pracy był dla niej bardzo ważny, ale nie mniej ważne było dla niej zdrowie. Gapiąc się za okno doszła do wniosku, że na pewno nie może tego tak zostawić, bo sama wchodzi sobie w życie w drogę.

Pytanie kontrolne (niepunktowane):

Q: *Co jest przyczyną tego, że Ola zmieniła swoje podejście do spędzania wolnego czasu?*

A: ...

Pytanie o czynniki (1 pkt):

Q: *Który czynnik duchowości jest za to odpowiedzialny?*

A: **Bezpośrednie doświadczenia** (refleksja)

Pewna nauczycielka zauważyła, że w szkole od zawsze tworzyły się różne grupy towarzyskie, ale że te w klasach 7mych i 8mych zawsze mają pewne wspólne cechy – są oparte o bardzo silną, wspólną tożsamość. Kiedyś była to głównie pacyfistyczna subkultura punków oraz subkultura skinheadów, jednak w ostatnich latach największą popularnością cieszyła się tożsamość oparta o przekonanie, że planeta płonie, za kilka lat ludzkość i zwierzęta wyginą, oraz że trzeba natychmiast protestować i działać. Część uczniów, która poznawała członków tych grup, bardzo szybko przyswajała wszystkie ich poglądy, sposób mówienia a nawet sposób ubierania się – dużo szybciej, niż normalnie zachodził proces wzajemności oddziaływań – i byli tym poglądom szaleńczo wierni nawet po skończeniu szkoły, gdy trafiali do zupełnie innych wspólnot.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że część uczniów tak wyraźnie podporządkowywała swoje życie poglądom subkultur?*

A: **Perspektywa**

Dla prowadzącego:

Niepasujące czynniki i powody niedopasowania:

- Wzajemność oddziaływań – uczniowie należący do grupy byli wyraźnie wierni jej zasadom również wtedy, gdy z tej grupy wychodzili i dołączali do innych o odmiennych poglądach. Nie chodzi zatem o proces przyswajania duchowości poprzez samo przebywanie z innymi, ale w aktywne zaangażowanie w pewną silną narrację.

Marian i Włodek, chłopaki z dwóch różnych drużyn harcerskich, w sobotę wzięli udział w przygotowywaniu pakietów w ramach Szlachetnej Paczki. Marianowi dużo bardziej się to podobało niż Włodekowi. Gdy dzień później się widzieli, Marian zagadnął Włodka słowami: „jak mu się podobało na Misji Pakunkowej”. Włodek nie mógł zrozumieć czym Marian mówił, ale w końcu go olśniło i zapytał: „czy chodzi mu o wczorajszy wolontariat”. Okazało się, że obaj ocenili go tak samo, a różnili się tylko jednym: Odkąd drużynowy powiedział Marianowi, że będzie Misja Pakunkowa, czekał na to z niecierpliwością. Z kolei Włodek, usłyszawszy, że w sobotę odbędzie się wolontariat, zastanawiał się cały tydzień jak się z tego wykręcić, ale w końcu, zrezygnowany, poszedł.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za różnicę oceny swojego udziału w Szlachetnej Paczce przez Mariana i Włodka?*

A: **Perspektywa** (Przestrzeń semantyczna)

Dla Eli było to zawsze oczywiste, że bycie egoistą i leniem jest złe. W trakcie liceum, co czwartek miała dwie godziny wolnego między końcem szkoły, a zajęciami z rysunku, które w zimie zaczęła spędzać w pobliskiej kawiarni prowadzonej przez fundację „Masz psyche prawo!”. Wierna swojej niechęci do lenistwa i marnowania czasu, czytała dostępne tam artykuły i felietony, z których niemal wszystkie dotyczyły tematu „self-care”, „samo-uważności”, „wewnętrznym dziecku”, „dawaniu sobie przestrzeni” oraz „work-life balance” i „poczuciu własnej wartości”.

Po blisko dwóch latach, podczas których Ela nieustannie gardziła lenistwem i egoizmem, pokłóciła się jak nigdy wcześniej z wieloletnią przyjaciółką. Poszło o kształt ich relacji. Na koniec Ela usłyszała od niej:

„Nie wiem, co się z Tobą stało, przestałaś mieć czas, zarówno dla mnie, jak i dla innych dziewczyn, ciągle masz priorytety, musisz odpocząć, jeszcze mnie pouczasz co powinnam zrobić i jak się mam sama sobą zająć, zamiast mnie raz wysłuchać! Nawet na zajęciach rysunku wszyscy gadają, że przestałaś się przykładać, jesteś egoistycznym leniuchem, który na wszystko ma jakieś pseudo naukowe argumenty!”.

Ela nie mogła uwierzyć w to, co usłyszała – ona, Ela, egoistą i leniem? Ewidentnie jej była przyjaciółka nie umiała rozróżnić lenistwa od wewnętrznej przestrzeni, którą dojrzały człowiek powinien sobie zapewniać w celu praktykowania samo-nieuważności i dbania o wewnętrzne dziecko. Po prostu wąsko myślała i tyle.

Pytanie o czynniki:

Q: *Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za to, że Ela tak się zmieniła w oczach swoich bliskich koleżanek i zaczęła mieć gorsze wyniki w rysunku?*

A: **Perspektywa** (Kształtowanie przestrzeni semantycznej, Normalizacja),

Na letnim obozie szczeptu „Wichry” harcerze wpadli na genialny pomysł – zakradli się podczas ciszy poobiedniej do podobozu zuchowego i zaczęli biegać po namiotach krzycząc „*piwo to moje paliwo!*” i oblewać ściółkę zabarwionym na żółto i spienionym wywarem z ugotowanych wcześniej ziemniaków.

Jak nietrudno się domyśleć, zuchy śmiały się z tego „performensu” przez kolejne kilka dni i odgapiając od harcerzy ich hasło też co jakiś czas krzyczały „*piwo to moje paliwo*”.

Kadra zuchowa była wściekła na harcerzy i sprawiła, że spotkała ich tęga kara. Harcerze pytając „*ale co my takiego zrobiliśmy*” usłyszeli w odpowiedzi, że deprawują zuchy.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za deprawację, o która zostali oskarżeni harcerze?

A:

- **Perspektywa** (Przestrzeń semantyczna, Postrzeganie zjawisk) – określanie piwa jako „*paliwa*”, czyli budowanie pozytywnej konotacji z alkoholem,
- **Perspektywa** (Okno Overtona) – upowszechnianie piwa jako niebudzącego kontrowersji elementu harcerskiego życia,
- **Autorytety** (przykład własny) (autorytetem są harcerze)

Andżelika była kiedyś harcerką, jednak odeszła, bo jej koleżanka została tam źle potraktowana. Założyła kilka lat później fundację psychologiczną „Stop przemocy” i rozpoczęła w szkołach podstawowych wielką, ogólnopolską kampanię reklamującą jej działanie, rozwieszając wszędzie plakaty i ulotki głoszące hasło „**pomoc psychologiczna dla ofiar harcerstwa**”.

Wybuchła afera. Do Andżeliki zgłosili się rodzice i przedstawiciele różnych organizacji harcerskich domagając się usunięcia plakatów. Mówili oni, że niemal z dnia na dzień opinia dużej części dzieci w szkole o harcerstwie się pogorszyła, co dotknęło harcerzy. Andżelika jednak zastrzegła się stwierdzeniem, że niektórzy cierpią z powodu traumy po harcerstwie i ona chce im pomóc.

Pytanie o czynniki:

Q: Który czynnik duchowości jest odpowiedzialny za pogorszenie się opinii uczniów szkół na temat harcerstwa?

A:

- **Perspektywa** (Przestrzeń semantyczna, Postrzegania zjawisk) – powszechne sugerowanie w postaci wszechobecnych plakatów, że harcerstwo jest tak niebezpieczne, że jego ofiary potrzebują pomocy psychologicznej stawia ruch harcerski w świetle przedsięwzięcia niepożądanego, niebezpiecznego, opresyjnego.